

Cypis / Tańcula / Zamyślak, Płonę jak ognisko

Siedzę sobie w domu
Nie odbieram telefonu
Nie odbieram wiadomości
Nie zapraszam żadnych gości
W tle nagle słyszę pukanie
Już wiem co się zaraz stanie
Pojedziemy na imprezę
Znowu to robię, nie wierze
Rozsypali koks na stole
Zaraz przypierd*
I wypije zaraz banie
Tak się kończy chillowanie
Wsiadamy do ubera
Zaraz sie sponiewieram
Gdy wchodzimy już do środka
Kręci dupa ta idiotka

Kręć tą grubą dupą, suko
grubą dupą, suko, kręć
chyba każdy już w tym klubie
ma na ciebie suko chęć
pierd* prostak, czemu mi nie możesz sprostać
barman, polej damie proseco
do rana jest daleko

odchodzę już od baru
posyp mordo mi towaru
zamkniemy się w łazience
przyjebimy se po m-ce
umyj ręce to dla ściemy
i na parkiet pociśniemy
Bo Tancula jak Travolta
dobry jest w tanecznych sportach
już wjeżdża tu eskorta
zaraz wyrwę tego czorta
wystarczyło mi 5 minut
i już zamawiamy Bolta
zawsze kończy się tak samo
zawsze kończę z jakąś damą
bo dranie tak już mają
że im laski chętniej dają

płonę jak ognisko
łapie ją za cipsko
ruszamy na domówkę
robię jej palcówkę
nie spimy, latamy
a z nami pienne damy
lecimy na bogato: koks posypany

o 6 zamykają i do wyjścia nas zmuszają
after jest w apartamencie
będzie grube pierd*
muzyka na pół bloku
nie ma dla nas pory roku
koks się sypie, wóda leje – porzuciłem już nadzieję
znowu weekend na imprezie
odpaliłem się jak zwierzę
poleciałem dzisiaj łukiem
zakończymy tydzień z hukiem